

## II

KS. STANISŁAW KUR

### WIELKIE ODKRYCIE ARCHEOLOGICZNE: EBLA

Wiek XX jest pomyślny dla archeologii Bliskiego Wschodu. W 1928 r. natrafiono przypadkowo na ślad starożytnego miasta Ugarit (dzisiejsze Ras Szamra w Syrii), odkopanego w następnym roku; znalezione tam tabliczki, pokryte alfabetycznym pismem klinowym, po odczytaniu pozwoliły poznać ugarycki nie znany dotychczas język semicki i wielką literaturę ugarycką głównie z XIV—XIII w. przed Chr. W latach 1945—1946 odkryto w Nag-Hammadi w Egipcie bibliotekę gnostycką z II w. po Chr., ważną nie tylko dla badań nad gnozą, ale nad piśmiennictwem starochrześcijańskim w ogóle. Groty qumrańskie nad Morzem Martwym przechowały rękopisy, znajduwane stopniowo w okresie lat 1947—1956, zawierające najstarsze odpisy ksiąg Starego Testamentu oraz oryginalne dzieła wspólnoty qumrańskiej, utożsamianej dzisiaj niemal powszechnie z Esseńczykami. Ostatnim odkryciem, które można porównać z wyżej wymienionymi, jest wydobyte na światło dzienne w dzisiejszej Syrii miasto Ebla, pozostające przez wieki w ukryciu wzgórza Tell Mardich.

#### I. HISTORIA ODKRYCIA I HISTORIA MIASTA

W roku 1964 wyprawa archeologiczna Uniwersytetu Rzymskiego kierowana przez Paolo Matthiae, profesora archeologii i historii sztuki starożytnego Bliskiego Wschodu, rozpoczęła wykopaliska w Tell Mardich, wzgórzu położonym około 55 km na południowy zachód od Aleppo. W ciągu pierwszych lat prace wykopaliskowe prowadzone były około 6 tygodni rocznie, a w latach następnych — od dwóch do trzech miesięcy. Tell Mardich stanowi wzniesienie o kształcie zbliżonym do trapezu i powierzchni 56 hektarów; na tym terenie akropol zajmuje wzniesienie centralne w kształcie koła o średnicy ok. 170 m, dookoła niego leżało dolne miasto, a całość otaczały mury<sup>1</sup>. Po badaniach wstępnych pierwszej kampanii (1964 r.) rozpoczęto systematyczne wykopaliska. Na akropolu odkryto świątynię (Wielka Świątynia D), pałac królewski (E), w mieście dolnym świątynię (B1), a w południowo-zachodniej części murów bramę (Brama Monumentalna A). W 1968 r. dokonano odkrycia, które dało pierwszy impuls do identyfikacji odkopanego miasta: znaleziono na akropolu uszkodzony tors posągu bazaltowego (54 cm wysokości, 47 cm szerokości w ramionach). Posąg nie znajdował się wprawdzie *in situ*, ale za to

<sup>1</sup> Zob. P. Matthiae, *Ebla. Un impero ritrovato*, Turyn 1977, 33—35.

miął na piersi inskrypcję klinową w języku akadyjskim<sup>2</sup>: Dla bogini Esztar, miś, Ibbit-Lim, syn Igrisz-Hepa, król plemienia eblaickiego<sup>3</sup>, (do świątyni) wprowadził. Ten, któremu dała imię bogini Esztar, który wziął w posiadanie Eblę, wymieniony Ibbit-Lim, posąg za swoje życie i za życie swoich synów kazał wyrzeźbić. Esztar upodobała sobie w nim bardzo, posąg przed Esztar, swoją panią, postawił... Imię posagu jest... jego synowie Esztar... imię... Inskrypcja mówi o ofiarowaniu bogini Esztar daru wotywnego w postaci misy do obmyć rytualnych oraz o dedykowaniu jej samego posagu przez króla Ebli imieniem Ibbit-Lim, syna Igrisz-Hepa. Datację posagu, na podstawie kryteriów historyczno-artystycznych oraz paleograficzno-lingwistycznych, ustalono na okres lat 2000—1900 przed Chr. Pojawiła się w tej inskrypcji nazwa miasta: Ebla oraz przymiotnik od niej utworzony: eblaicki i ta właśnie nazwa, po pięciu latach prac wykopaliskowych, nasunęła po raz pierwszy możliwość identyfikacji tellu ze starożytnym miastem Ebla.

W latach 1969—1972 zaczęto prace w nowych sektorach dolnego miasta oraz murów, uwieńczone odkopaniem świątyni, fortecy, bramy. W r. 1973 wrócono znowu do akropolu, w jego południowo-zachodniej części, gdzie w 1974 r., w jednym z pomieszczeń nie zidentyfikowanego jeszcze budynku G, znaleziono ok. 40 tabliczek klinowych — były to pierwsze dokumenty znalezione *in situ* (w ciągu pierwszych dziesięciu lat pracy rzymskiej wyprawy rezultat epigraficzny stanowiło, poza inskrypcją posagu Ibbit-Lima, ok. dwudziestu fragmentów tabliczek w północnej części akropolu, wszystkie jednak *extra situm*). Pettinato, epigrafista misji, po sześciu miesiącach badań stwierdził, że tabliczki są napisane w bardzo starym języku semickim, dotychczas nieznanym. W 1975 r., gdy wykopaliska skoncentrowały się wyłącznie na budynku G, został wydobyty na światło dzienne Dziedziniec Audiencji, a w przylegającym do niego małym magazynie — ok. tysiąc tabliczek i fragmentów; w innej salce, po wschodniej stronie dziedzińca, znajdowała się prawdziwa biblioteka (o rozmiarach 5,10 m × 3,55 m) zawierająca ok. 14 000 tabliczek. Budynek G został zidentyfikowany jako pałac królewski, wyjątkowej wagi zabytek architektury wczesnosyryjskiej.

Dotychczas istnienie miasta Ebli znane było z tekstów znalezionych w Mezopotamii, Turcji, Syrii, Egipcie. Najstarsze teksty mezopotamskie pochodzą z okresu Państwa Akad (2350—2150 przed Chr.): założyciel dynastii Sargon oraz czwarty król tego państwa Naram-Sin mówią o zdobyciu Ebli. W dalszych tekstach mezopotamskich, ekonomicznych, historycznych, w listach, aż do ok. 1400 przed Chr. są wzmianki o towarach, posłańcach, bogach Ebli. Nazwa Ebli w tekstach z Kanisz, Alalah, Ugarit, Emar (Turcja — Syria) pojawia się w okresie od 20 do 14 w. przed Chr., a jedyna wzmianka w Egipcie (Karnak) zawarta jest w liście geograficznej Totmesa III (XV w. przed Chr.). Dokumentacja Ebli rozciąga się więc na okres ok. tysiąca lat (2350—1300), a w jej świetle Ebla była centrum handlowym o dużym znaczeniu dla Mezopotamii i Kapadocji oraz przynajmniej w III tysiącleciu, znacznym centrum

<sup>2</sup> Tłumaczę z włoskiego przekładu dokonanego przez G. Pettinato, *Ebla. Un impero inciso nell'argilla*, Mediolan 1979 (cytowane w tym artykule: Pettinato), 23—25. Przytaczane wyrazy semickie bądź sumeryjskie nie są podane w dokładnej transkrypcji filologicznej, ale ich brzmienie jest oddane według zasad pisowni polskiej.

<sup>3</sup> Zob. E. Lipiński, *Chronologia starowschodnia III i II tysiąclecia p.n.e. w świetle odkryć w Tell Mardich*, *PrzOr* nr 1 (113) 1980, 15, tłumaczy me-qi-im- eb-la-i-im w świetle zachodniosemickiego „wskrziesiciel ludu Ebli“, a nie „plemienia eblaickiego“.

politycznym. Te wzmianki o Ebli nie określały, niestety, jej położenia, a Pettinato wymienia aż osiemnaście prób lokalizacji Ebli podjętych w latach 1914—1970; żadna z nich nie wskazywała na Tell Mardich!<sup>4</sup>

W jaki sposób stwierdzono, że odkopane miasto jest starożytną Eblą? Na podstawie stanu wykopalisk już w 1968 r. wynikało, że jest to miasto Syrii, którego okres rozkwitu przypada od połowy III tysiąclecia do połowy II. Inskrypcja na torsie posągu po raz pierwszy wymieniła Eblę i nasunęła możliwość takiej identyfikacji, ale problem pozostał nie rozstrzygnięty, gdyż teoretycznie król Ebli mógł dedykować swój posąg w świątyni innego miasta. Zdecydowała o identyfikacji zgodność dokumentacji archeologicznej, z jednej strony, z dokumentami pisanymi, z drugiej, mianowicie etapy rozwoju Tell Mardich, tak jak wynikają one z dokonanych wykopalisk, odpowiadają historii Ebli wynikającej ze wzmianek pisanych<sup>5</sup>. Przesądził sprawę materiał epigraficzny, zwłaszcza dokumenty historyczne, takie jak edykty i listy urzędowe, znalezione *in situ*, wymieniające króla Ebli.

Na podstawie więc wykopalisk i wzmianek pisanych P. Matthiae<sup>6</sup> przedstawia w tabeli, podanej tu w uproszczeniu, następujące okresy archeologiczne i historyczne Ebli:

ok. 3500—2900	przed Chr.	Okres protohistoryczny
ok. 2900—2400		Okres wczesnosyryjski I
ok. 2400—2250		Okres wczesnosyryjski II
ok. 2250—2000		Okres wczesnosyryjski III
ok. 2000—1800		Okres starosyryjski I
ok. 1800—1600		Okres starosyryjski II
ok. 1600—1400		Okres średniosyryjski I
ok. 1400—1200		Okres średniosyryjski II
ok. 1200—535		Okres nowosyryjski
ok. 535—325		Okres perski
ok. 325—60	„	Okres hellenistyczny
wieki III—VII	po Chr.	Okres późnorzymski i bizantyński

W okresie protohistorycznym powstało na wzgórzu akropolu osiedle, które prawdopodobnie w okresie wczesnosyryjskim I rozrosło się na teren dolnego miasta. Okres wczesnosyryjski II to czasy Pałacu Królewskiego G i jego archiwów, czasy pięciu królów eblaickich; Ebla, wielkie już wtedy miasto, zostaje zniszczona, prawdopodobnie, mówi Matthiae, przez Naram-Sina z Akad ok. 2250 r. przed Chr. lub, mniej prawdopodobnie, przez Sargona ok. 2300 r. przed Chr.; dowód archeologiczny w postaci śladów pożaru odpowiadałby relacjom pisanim o zdobyciu miasta przez Naram-Sina, a może i wcześniej przez Sargona. W okresie wczesnosyryjskim II widzimy Eblę w tych samych rozmiarach i rozwijającą ten sam typ cywilizacji co poprzednio; kres temu rozwojowi położyło zniszczenie miasta ok. 2000 przed Chr. W okresie starosyryjskim I Ebla jest znowu dużym miastem, rządzonym prawdopodobnie przez Amorytów, przeżywającym czasy rozkwitu, wznoszącym duże budowle, głównie sakralne, z posągami wotywnymi i wielkimi misami rytualnymi. Ten sam typ zabytków, ale skromniejszych rozmiarów, niemonumentalnych z okresu starosyryjskiego I wskazuje prawdopodobnie na malejące znaczenie ekonomiczne i poli-

<sup>4</sup> Zob. G. Pettinato, 21 n.

<sup>5</sup> Dokładne zestawienie tych dwu dokumentacji podaje P. Matthiae, dz. cyt., 52—58.

<sup>6</sup> Zob. tamże, 45.

tyczne miasta. Warstwa popiołu świadczy, że koniec miasta, tym razem defini-tywny, nastąpił wskutek zniszczenia, być może przez Hetytów, między rokiem 1650 a 1600. Ebla jako miasto przestało istnieć. Nieliczne ślady zamieszkania w następnych wiekach bądź czasowego wykorzystania opuszczonego miasta kończą się pobytem monastycznej wspólnoty stylitów w epoce rzymsko-bizantyńskiej oraz wykorzystaniem ruin na fort (w epoce wypraw krzyżowych?).

Taką chronologię Ebli przedstawioną przez kierownika rzymskiej wyprawy archeologicznej zakwestionował w jednym punkcie główny filolog tej wyprawy G. Pettinato, któremu przypadło w udziale pierwsze odczytanie tekstów Ebli. Analizując dokumenty archiwów królewskich dostrzegł on związek paleograficzno-kulturowy między nimi a sumeryjskimi archiwami z miasta Fara (starożytne Szuruppak) i Abu Salabich w Mezopotamii, datowanymi ok. 2600—2500 przed Chr.; na tej podstawie Pettinato proponuje datować dynastię z Ebli ok. 2500 przed Chr., byłaby ona współczesną dynastii Mesalim w mieście mezopotamskim Kisz i IV dynastii w Egipcie<sup>7</sup>. Lista królów dynastii z Ebli po pewnym okresie wahań<sup>8</sup> została zaproponowana w następującej kolejności:

Igrisz-Halam, Irkab-Damu, Ar-Ennum, Ebrium, Ibbi-Sipisz<sup>9</sup>.

## II. ARCHIWA KRÓLEWSKIE EBLI

Tabliczki klinowe Ebli, zapisane na przestrzeni ok. 70 lat (według Pettinato w okresie między latami 2550 a 2450) stanowią najbogatszy zbiór z terenu Żyźnego Półksiężycza w III tysiącleciu oraz najstarsze teksty rodzime z terytorium Syrii (dokumenty z Mari i Alalah są z XVIII w. przed Chr.). O ich szczególnym znaczeniu decyduje również ich charakter oficjalny: są to dokumenty administracji centralnej, przechowywane przez kancelarię królewską Ebli. Stanowią one pierwsze prawdziwe archiwum państwowe III tysiąclecia, podczas gdy dotychczas znane archiwa z Uruk, Ur, Fara, Abu Salabich, Lagasz mają charakter prowincjonalny<sup>10</sup>.

Większość tabliczek ma kształt prostokątnej (obok kwadratowych i okrągłych), a wymiary 26×24 cm. Pisano na świeżej glinie za pomocą rylca, następnie suszono tabliczki na słońcu, a pożar pałacu prawdopodobnie przyczynił się do zakonserwowania ich w doskonałym stanie (tylko niektóre leżące na posadzce zostały całkowicie zniszczone). Do r. 1979 numery katalogowe tabliczek

<sup>7</sup> Zob. E. Lipiński, art. cyt., 18—23, oprócz związku paleograficznego między Eblą a Fara i Abu Salabich wymienia identyczne teksty, z różnicami tylko ortograficznymi, wspólnie dla Ebli z jednej strony, a Fara bądź Abu Salabich z drugiej, np. listę nazw 289 miejscowości, listę 142 gatunków ptaków. Autor analizując w świetle odkryć Ebli zawiły problem chronologii całego Starożytnego Wschodu opowiada się w konkluzji za chronologią krótką i datuje okres pięciu królów Ebli między latami 2350 a 2275, przed dynastią staroakadyjską, której założyciel Sargon panowałby w latach 2265—2210; ta datacja jest znacznie obniżona w stosunku do przyjmowanej najczęściej, datującej początek rządów Sargona ok. r. 2350 przed Chr.

<sup>8</sup> Wahania dotyczyły ilości królów i ich kolejności. Zaliczany najpierw do liczy królów Dubuhu-Ada okazał się tylko następcą tronu, który nigdy nie objął władzy. Zaproponowana kolejność nie jest wciąż pewna, ale na obecnym etapie najbardziej prawdopodobna. Wyniki wcześniejszego etapu badań (sześciu królów) referuje M. Popko, *Ebla, zapomniane państwo w starożytnej Syrii*, *PrzOr* nr 2 (114) 1980, 157.

<sup>9</sup> Zob. G. Pettinato, 76—78; P. Matthiae, dz. cyt., 178 n.

<sup>10</sup> Wykaz i krótką charakterystykę archiwów mezopotamskich III tysiąclecia podaje Pettinato, 36—39.

байд fragmentów osiągnęły liczbę 16 500 (2000 całych tabliczek, 4000 większych, 10 000 mniejszych fragmentów), z tym że zostały jeszcze 23 skrzynie do skatalogowania. Całość archiwum przechowywana jest w muzeum w Aleppo.

Pismo tabliczek jest pismem klinowym, zastosowanym po raz pierwszy, a więc prawdopodobnie i wynalezionym, przez Sumerów ok. 3000 przed Chr. Jest to pismo ideograficzno-sylabiczne, to znaczy używa ono znaków dla wyrażenia całego słowa, czyli ideogramów (logogramów) oraz znaków wyrażających sylabę. Pierwsza inskrypcja znaleziona w Ebli, umieszczona na posągu króla Ibbit-Lim, reprezentuje język akadyjski, i Pettinato, sumerolog i akadysta, spodziewał się, że w archiwum obok sumeryjskiego tylko ten język może być reprezentowany, gdyż dotychczas nie znano innych języków, które by używały pisma klinowego w tym okresie. Rzeczywiście duża część znaków klinowych stanowiła ideogramy, które czytane po sumeryjsku dawały sens, ale inne znaki czytane jako ideogramy nie dawały sensu, a czytane sylabicznie (jako znaki sylab) tworzyły słowa nieznanne w akadyjskim. Ten fakt nasunął więc przypuszczenie, że oprócz sumeryjskiego mamy tu do czynienia z innym językiem nieakadyjskim. Do określenia tego języka doprowadził fakt bilingwizmu: niektóre tabliczki miały na końcu notatkę sumeryjską dub-gar, co znaczy „tabliczka napisana“, inne natomiast w równoległym miejscu miały dwa znaki, które nie dawały sensu w języku sumeryjskim, natomiast czytane sylabicznie dały wyraz ik-tub, co przypomina rdzeń zachodniosemicki K T B „pisać“; to słowo było więc odpowiednikiem zachodniosemickim sumeryjskiego „tabliczka napisana“. Ten fakt skierował badacza do próbowania odczytania tekstów niesumeryjskich w świetle języków zachodniosemickich, co w rezultacie przyniosło odkrycie nowego języka semickiego.

W tym miejscu dla lepszego zrozumienia odkrycia nowego języka semickiego warto przypomnieć dotychczasowy stan badań nad klasyfikacją języków semickich<sup>11</sup>. Najogólniejszy podział wyodrębnia trzy grupy: wschodnią, północnozachodnią i południowo zachodnią. Grupę wschodnią reprezentuje tylko akadyjski, semicki język przedchrześcijańskiej Mezopotamii; po okresie języka staroakadyjskiego (2500—2000) wyodrębniły się w nim dwa dialekty: babiloński i asyryjski. Bogatsza jest grupa północnozachodniosemicka. W II tysiącleciu mamy tu teksty, których datacja i interpretacja jest wątpliwa: pseudohieroglificzne inskrypcje z Biblos, inskrypcje protosynajskie oraz teksty, których datacja i interpretacja jest ustalona: język amorycki, zaświadczony w imionach i niektórych właściwościach tekstów akadyjskich, język ugarycki ze starożytnego miasta Ugarit (Ras Szamra), którego okres rozkwitu przypada na XIV—XIII wiek, oraz język glos kananejskich w akadyjskich listach z Tell Amarna w Egipcie z XIV w. W pierwszym natomiast tysiącleciu przed Chr. w obrębie tej grupy powstały dwie podgrupy: języki kananejskie z hebrajskim, fenickim i moabickim oraz aramejskie, te ostatnie mówione również w erze chrześcijańskiej, a w małych enklawach aż do dzisiaj. Taki obraz grupy północnozachodniej korygują niektórzy semityści, np. M. Dahood, profesor ugaryckiego i fenickiego w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, który badając tekst Biblii hebrajskiej w świetle ugaryckiego, rozpoznaje w nim język kananejski, bardzo bliski hebrajskiemu biblijnemu. Grupę południowo zachodnią tworzą arabski, południowoarabski oraz osiem semickich języków

<sup>11</sup> Zob. S. Moscati, A. Spitaler, E. Ullendorff, W. von Soden, *An Introduction to the Comparative Grammar of the Semitic Languages*, Wiesbaden 1964, 3—15.

Etiopii. W świetle tej klasyfikacji najstarsze języki północnozachodnie nie przekraczają progu drugiego tysiąclecia przed Chr., dopiero więc odkryty język Ebli (eblaicki) jest pierwszym językiem tej grupy w III tysiącleciu i obok akadyjskiego jest on najdawniej zaświadczonej językiem semickim. Na tabliczkach Ebli około 20 procent tekstu reprezentuje język eblaicki, 80 procent — sumeryjski. Pettinato podejrzewa tu jednak bilingwizm pozorny, przypuszczając, że ideogramy tych tekstów były czytane po eblaicku, a nie po sumeryjsku, gdyż np. formy czasownikowe są pozbawione przedrostków koniugacyjnych.

Pettinato uważa eblaicki za język starokananejski, wyraźnie różny od najbliższych mu czasowo akadyjskiego i amoryckiego, a zbliżony do ugaryckiego, hebrajskiego i fenickiego. O takiej klasyfikacji decyduje przede wszystkim słownictwo: imiona osób (np. tu-bi, „moje dobro”), inne rzeczowniki, czasowniki, spójniki. Z krótkiego natomiast zarysu gramatyki, jaki podaje Pettinato<sup>12</sup>, nie wynika jasno zachodniosemicki charakter eblaickiego, gdyż zawiera on sporo elementów zgodnych z akadyjskim, np. zaimek osobowy 3 os. l. p. rodz. m. szu-wa jest najbliższy akadyjskiemu szu; przyimek eblaicki in, „w”, odpowiada w semickich językach akadyjskiemu ina. Zaklasyfikowanie eblaickiego jako kananejskiego zakwestionował I. Gelb, uczony amerykański polskiego pochodzenia, uważając, że eblaicki jest bliższy raczej staroakadyjskiemu i amoryckiemu niż hebrajskiemu i fenickiemu<sup>13</sup>. Inny filolog rzymskiej wyprawy archeologicznej do Tell Mardich, A. Archi, nazywa eblaicki starosyryjskim (nazwa wskazuje tylko na terytorium, a nie na klasyfikację) i uważa, że jest to bardzo stary język semicki, mający wspólne elementy morfologiczne z akadyjskim i południowoarabskim, a różniący się od nich słownictwem; nie widzi żadnych danych za kananejską klasyfikacją tego języka<sup>14</sup>. M. Dahood natomiast uważa, że eblaicki jest językiem kananejskim, a w obrębie tej grupy z kolei jest strukturalnie bliższy hebrajskiemu niż ugaryckiemu i fenickiemu<sup>15</sup>. Na rozstrzygnięcie trzeba poczekać, przynajmniej do czasu opublikowania i opracowania wszystkich tekstów Ebli.

Jakie typy tekstów są reprezentowane w archiwach Ebli? Pettinato przedstawia klasyfikację tekstów na podstawie treści, zastrzegając się, że jest ona na obecnym etapie badań prowizoryczna<sup>16</sup>. Archiwum odkryte w r. 1974 (42 tabliczki oraz fragmenty) zawiera głównie krótkie teksty administracyjne, stanowiące przeważnie pokwitowanie odbioru, np. „6 tkanin lnianych Puzur-Ia otrzymał. Roku wyprawy (przeciw) Garmu” (TM. 74. G. 126). Inne teksty zawierają spis towarów poleconych posłańcom udającym się do różnych miast (np. Kisz w Mezopotamii), a jeden tekst z listą imion używanych w Ebli jest szkolnym ćwiczeniem anonimowego ucznia eblaickiego. Główne archiwum odkryte w r. 1975 zawiera następujące typy tekstów:

a. większą część stanowią dokumenty administracyjno-ekonomiczne, jak wykaz racji żywności (chleb, piwo, wino, oliwa, baranina, wieprzowina) na dzień bądź miesiąc dla rodziny królewskiej, dla funkcjonariuszy państwo-

<sup>12</sup> Zob. G. Pettinato, 66—74.

<sup>13</sup> Zob. M. Popko, art. cyt., 158.

<sup>14</sup> Zob. A. Archi, *The Epigraphic Evidence from Ebla and the Old Testament*, Bb 60 (1979) 565 n.

<sup>15</sup> Zob. M. Dahood, *Le scoperte archeologiche di Ebla e la ricerca biblica*, Civiltà Cattolica 2 (1980) 328.

<sup>16</sup> Piszący nie miał niestety dostępu do pierwszego katalogu archiwów Ebli: G. Pettinato, *Catalogo dei testi cuneiformi di Tell Mardikh-Ebla*, Neapol 1979, i referuje typologię tekstów w oparciu o Pettinato, 48—54.

wych, dla obywateli Ebli, wykaz ofiar składanych w świątyniach, haraczów płaconych Ebli przez inne państwa, spisy urzędników pałacu i całego państwa. Teksty dotyczą rolnictwa oraz przemysłu metalurgicznego, tkackiego, drzewnego oraz handlu zagranicznego. Niektóre z tych dokumentów są dużych rozmiarów (do 3000 linii). W sumie tego typu dokumenty dają wgląd nie tylko w ekonomię, ale też w całą strukturę polityczną, społeczną państwa oraz w jego życie codzienne.

b. teksty historyczne i historyczno-prawne to edykty królewskie, listy urzędowe pisane w imieniu państwa lub urzędników, wykazy miast i krajów podlegających Ebli oraz, nader cenne, traktaty międzynarodowe, dalej kontrakty kupna i sprzedaży, podział majątku, pożyczki urzędowe; mamy też jeden list do króla zawierający sprawozdanie z wojny prowadzonej przez Eblę z miastem Mari.

c. świadectwem wysokiego stopnia kultury w Ebli są teksty słownikowe w rodzaju encyklopedii, np. katalogi zwierząt, ryb i ptaków, listy zawodów i imion osób, przedmiotów z kamienia, metalu, drzewa, dalej sylabarze sumeryjskie oraz, pierwsze w historii, słowniki dwujęzyczne sumeryjsko-eblaickie.

d. teksty literackie to przede wszystkim utwory o tematyce religijnej: mity, eposy, hymny, rytuały, zaklęcia, przysłowia. Te same typy reprezentowane są w tekstach odkrytych w 1976 r.

### III. ZNACZENIE ODKRYĆ

Trudno jest obecnie, przed opublikowaniem całego archiwum Ebli<sup>17</sup>, ocenić w pełni wartość odkrycia. Niemniej już dzisiaj, na podstawie znalezisk materialnych odkopanych w Tell Mardich oraz dokumentów pisanych już odczytanych przez Pettinato, można mówić z różnym stopniem prawdopodobieństwa przy poszczególnych kwestiach, co nowego wniosły te odkrycia do orientalistyki i jakie otwierają perspektywy na przyszłość.

Została zlokalizowana Ebla, jedno z miast starożytnego Wschodu, o nie byle jakim znaczeniu. Ta lokalizacja wzbogaca więc historyczny atlas Bliskiego Wschodu, może przyczynić się do dalszych lokalizacji, podaje nazwy miast dotychczas nie znane, które z kolei staną się przedmiotem badań. Dla przykładu można tu wymienić tekst nazwany przez Pettinato Atlasem Geograficznym Starożytnego Bliskiego Wschodu (TM. 75. G. 2231), zawierający 289 miast z całego terytorium Żyznego Półksiężycza (głównie Syropalestyny); ta lista ma o tyle większą wartość od paralelnej z Abu Salabich, że jest pisana przeważnie sylabicznie (podczas gdy tamta logogramami), co ułatwia identyfikację miast<sup>18</sup>.

<sup>17</sup> Międzynarodowy komitet powołany do tekstów Ebli podjął w styczniu 1978 r. decyzję wydawania czasopisma „Annali di Ebla” oraz dwóch serii; pierwsza będzie publikacją tekstów: *Archivi Reali di Ebla. Testi* (ARET), druga — opracowań poszczególnych zagadnień: *Archivi Reali di Ebla. Studi* (ARES); wszystkie trzy pozycje będzie wydawał Uniwersytet Rzymski pod kierunkiem P. Matthiae. Przydzielono poszczególnym uczonym krytyczne wydanie pierwszych dziesięciu tomów tekstów administracyjnych oraz wybrano kierujących przygotowaniem opracowań monograficznych, takich jak np. sylabarz, onomastyka semicka, topografia, historia. Skład komitetu oraz przydział prac podaje np. „Zeitschrift für Assyriologie” 68 (1978) 160.

<sup>18</sup> Zob. G. Pettinato, *L'Atlante Geografico del Vicino Oriente Antico attestato ad Ebla e ad Abu Salabikh, I*, Or 47 (1978) 51.

Historia polityczna starożytnego Wschodu wzbogaciła się o znajomość imperium, które odebrało państwu Sargona z Akad palmę pierwszego znanego w historii świata imperium. Obecny stan badań nie pozwala dokładniej określić, na jakiej zasadzie inne państwa podlegały Ebli, ale jest pewne, że to mocarstwo kontrolowało całą Syropalestynę (sięgając aż po Cypr), dużą część Anatolii i północnośrodkową Mezopotamię. Dokument TM. 75. G. 2136 wyciąga „17 krajów w ręce króla Ebli“, wśród nich, w większości niezidentyfikowanych, figuruje Kanisz, miasto w środkowej Turcji. To dominium Ebli opierało się na przymierzach, które zostawiając pewną autonomię poszczególnym państwom poddawały je kontroli Ebli. Wiemy więc o przymierzu przypieczętowanym małżeństwem dynastycznym: Ebrium (czwarty z pięciu królów Ebli) dał swoją córkę ti-sze-li-im za żonę królowi Emar, miasta nad górnym Eufratem, podczas gdy inna księżniczka poślubiła króla miasta Luban (niezidentyfikowanego). Dokument TM. 75. G. 2342 jest listem do króla Hamazi w północnym Iranie i zawiera prośbę o przysłanie (najemnego) wojska; pisze w tym liście prefekt pałacu w Ebli: „dobrych żołnierzy przyslij mi, proszę cię; ty (jesteś moim) bratem, a ja (jestem twoim) bratem; 10 sprzętów z drzewa... ja, Ibubu dałem posłańcowi; Irkab-Damu, król Ebli, jest bratem Zizi, króla Hamazi; Zizi, król Hamazi (jest) bratem Irkab-Damu, króla Ebli“. Dla utrzymania swej pozycji Ebla prowadziła również wojny. Pettinato nazwał biuletynem wojennym lub dziennikiem z pola walki tekst (TM. 75. G. 2367), w którym głównodowodzący wojsk Ebli Enna-Dagan zdaje sprawę ze swej kampanii przeciw miastu Mari, odwiecznemu rywalowi; w wyniku tej wyprawy Iblul-II król Mari został pobity, zdetronizowany: „Iblul-IIowi, królowi Mari i Aszur, zadałem klęskę w Zahiran i siedem stosów trupów wzniosłem“; ostatnia część tekstu mówi o przysiędze wierności złożonej przez zwyciężonego. Tekst ekonomiczny (TM. 75. G. 1953) podaje kontrybucję, którą miało zapłacić, być może w wyniku wspomnianej wyprawy, miasto Mari: 2193 min srebra, 134 min i 26 sykli złota. Ta kontrybucja — ogromna — budzi pytania: jaki był status Mari przed kampanią wojenną i dlaczego tak wielka kontrybucja? Pettinato stawia hipotezę: królestwo Mari było prawdopodobnie wasalem Ebli; król Iblul-II odmówił płacenia haraczu, co więcej zdobył niektóre miasta podległe Ebli bądź z nią sprzymierzone, na co Ebla zareagowała wyprawą wojenną i ogromnym haraczem. Stan zależności Mari od Ebli potwierdzony jest za czasów piątego króla Ebli imieniem Ibbi-Sipisz: jego brat Szura-Damu rządzi miastem-wasalem Mari. Traktat z królem miasta Aszur, Tudia<sup>19</sup>, o charakterze polityczno-handlowym (TM. 75. G. 2420) świadczy, że państwo-miasto Aszur, znane dotychczas jako ważne centrum polityczne w II i I tysiącleciu, odgrywało również wielką rolę w III tysiącleciu.

Ustrój państwa Ebli, jak wynika on z tekstów, stanowi pewną niespodziankę na tle swej epoki. Ebla jest monarchią, ale władza króla, w przeciwstawieniu do ówczesnej Mezopotamii, nie jest absolutna. Król nosi sumeryjski tytuł en, „pan“, przetłumaczony w słownikach dwujęzycznych na semickie malikum, „król“, podczas gdy w Mezopotamii w tym samym czasie król nazywa się po sumeryjsku lugal, a odpowiednikiem wschodniosemickim jest szarrum. Z kolei termin lugal oznacza w Ebli gubernatora, stojącego na czele jednej z 14 prowincji państwa (dwie z nich tworzyła stolica). Z terminologii więc wynika, że mamy tu do czynienia z ustrojem autonomicznym w stosunku do me-

<sup>19</sup> Odczytanie imienia jako Tudia kwestionuje A. Archi, art. cyt., 564.

zopotamskiego. Królowa, maliktum, miała pewien udział w administracji kraju, gdyż w świetle niektórych tekstów ekonomicznych ona kierowała pewnymi sprawami. Bardzo ciekawą hipotezę wysuwa Pettinato: tekst TM. 75. G. 1681 wymienia za czasów króla Ebrium poprzednich królów, z czego wynikałoby, że król był (wybierany?) na określony czas. Z kolei TM. 75. G. 427 wylicza raczej jęczmienia dla pałacu królewskiego na okres siedmiu lat; być może więc na siedem lat wybierano króla? W tym świetle byłyby jasne teksty, które oprócz króla i królowej wymieniają królów, mianowicie poprzednich. Być może księżę następcą tronu w pewnym momencie miał udział w zarządzaniu krajem. Semickie abbu, „ojcowie“, oznacza w tekstach Ebli starszych, którzy tworzyli radę, wymienianą zaraz po królu, czuwającą nad sprawami kraju; następcą tronu Ibbi-Sipisz adresuje raport z wyprawy wojennej „do króla i do starszych“ (TM. 76. G. 247). Mielibyśmy więc w Ebli monarchię elekcyjną, z określonym czasem panowania króla i z ograniczeniem jego władzy na rzecz rady starszych. Pettinato uważa, że taka monarchia, bardzo różna od absolutnych monarchii tego okresu w Mezopotamii, zbliża się raczej do ustroju plemiennego w świecie zachodniosemickim, mimo że Ebla reprezentuje cywilizację osiadłą miejską, a nie półkoczowniczą. Cechą charakterystyczną monarchii eblaickiej była jej laickość, w tym znaczeniu, że król nie był bogiem ani kapłanem. Ta cecha wyróżnia znowu Eblę od współczesnego świata sumeryjskiego, gdzie centra religijne były jednocześnie ośrodkami politycznymi i ekonomiczno-administracyjnymi, tak że A. Falkenstein określa ten ustrój jako „miasto-świątynię“: król był reprezentantem boga miasta-świątyni, jedynym panem<sup>20</sup>, w Ebli natomiast sfery polityki i religii były od siebie oddzielone.

W społeczeństwie istniały dwie klasy: „synowie Ebli“, czyli obywatele pełnoprawni, odpowiednik *cives romani*, oraz „obcy“. Do pierwszej klasy zaliczali się urzędnicy, kupcy, rzemieślnicy, rolnicy i robotnicy, wszyscy byli wolni. Do „obcych“ zaś należeli najemnicy, jeńcy wojenni oraz niewolnicy.

Teksty eblaickie mają duże znaczenie dla filologii orientalnej. Język sumeryjski, który wciąż nie jest całkowicie poznany, otrzymał nie tylko nowe teksty ekonomiczne i historyczne, lecz także słowniki dwujęzyczne. Przede wszystkim jednak semitystyka dzięki odkryciu Ebli stanęła na nowym etapie: poznajemy jeszcze jeden język semicki, bardzo stary, rzucający nowe światło na problem języka prasemickiego, rekonstruowanego dotychczas głównie w oparciu o arabski<sup>21</sup>. Eblaicki otwiera nowe perspektywy dla ugaryckiego, fenickiego oraz hebrajskiego. Stan pisma klinowego na etapie Ebli, pozwalający na stosowanie go do języka semickiego (pismo to stworzone zostało dla sumeryjskiego, języka niesemickiego i nieindoeuropejskiego) świadczy, że mamy do czynienia z dojrzałą czy może nawet końcową fazą rozwoju tego pisma, a wobec tego jego początki trzeba będzie może przesunąć na okres przed połową IV tysiąclecia<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> Cytuje Pettinato, 265.

<sup>21</sup> Pettinato zauważa np., że zarówno w akadyjskim jak i eblaickim, czyli w dwu najstarszych językach semickich, formy qatal i iqtul nie mają samogłoski -a po ostatniej spółgłosce rdzennej, jak to występuje w arabskim qatala; należałoby więc przyjąć, że prasemicka forma brzmiała qatal, a nie qatala, jak się dotychczas przeważnie sądzi; Pettinato, 73.

<sup>22</sup> Na pytanie, kiedy powstało pismo klinowe, odpowiada M. Cohen, *Pismo. Zarys dziejów*, Warszawa 1956, 32: „lud sumeryjski, nieznanego pochodzenia, którego języka nie umiano dotychczas powiązać w sposób nie budzący wątpliwości z jakimkolwiek innym językiem pierwszy wykształcił w dolnej Mezopotamii ok. 4000 lat

## IV. EBLA A STARY TESTAMENT

Każde odkrycie na Bliskim Wschodzie ma na ogół mniejsze lub większe znaczenie dla biblistyki. Nic więc dziwnego, że po identyfikacji Ebli postawiono i to pytanie: czy odkrycie tego miasta i jego języka przyczyni się, a jeśli tak, to w jakim stopniu, do badań nad Starym Testamentem?

Przede wszystkim odkryty nowy język semicki stwarza możliwość lepszego poznania języka hebrajskiego biblijnego. Ta możliwość będzie o tyle większa, o ile eblaicki będzie bliższy hebrajskiemu. Jeśli okaże się on, jak chce Pettinato, kananejskim, to znaczy, że będzie należał do tej grupy, w której znajduje się hebrajski, obok fenickiego, moabickiego (znanego tylko ze steli Meszy) i ugaryckiego (ten ostatni dyskusyjny). W historii tej grupy kananejskiej, bogatszej teraz o nowy język, pierwszy etap stanowiły eblaicki (III tysiąclecie), drugi — ugarycki (II tysiąclecie), a trzeci — hebrajski (II — I tysiąclecie). Związki między Eblą a Ugarit są historycznie uzasadnione: Ugarit, odległe około 85 km od Ebli, było portem, przez który importowała ona miedź z Cypru. Język zatem i literatura ugarycka byłyby ogniwem łączącym eblaicki z hebrajskim<sup>23</sup>. W tej sytuacji można by się z góry spodziewać, że nasza znajomość hebrajskiego wzrośnie. Trzeba mieć przy tym na uwadze stan języka hebrajskiego biblijnego: z 8000 słów hebrajskich około 1700 stanowią hapax legomena, czyli zachodzące jeden tylko raz w tekście biblijnym; przy ustalaniu ich znaczenia trzeba odwoływać się z konieczności do języków pokrewnych<sup>24</sup>. Może więc i teksty eblaickie, a wśród nich słowniki sumeryjsko-eblaickie zawierające około 3000 słów, wyjaśnią któryś hapax legomenon. M. Dahood proponuje już dwa przykłady, w których eblaicki wyjaśniałby tekst biblijny. Pierwszym jest imię Mojżesza, hebrajskie Mosze(h). Dotychczas uważane jest ono za skrócone imię egipskie, którego pełna forma zachowała się np. w imieniu Tut-moses, co znaczy „Tut narodził się“<sup>25</sup>. Natomiast w eblaickim, w imionach osób i nazwach miejsc zachodzi rdzeń W SZ J, „być zwycięskim“, a w formie kauzatywnej „dać zwycięstwo“, np. mu-szi-lu „El daje zwycięstwo“ (imiesłów formy kauzatywnej). W tym świetle pełna forma imienia Mojżesza Mosze(h)-El znaczyłaby „Bóg daje zwycięstwo“, a biblijna forma byłaby skrócona o drugi element. Drugie miejsce to Rdz 41, 43, gdzie jest powiedziane o Józefie, że faraon „kazał go obwozić na drugim swym wozie, a wołano przed nim: Abrek“. To „abrek“ jest hapax legomenon, wyjaśnianym najczęściej jako wyraz egipski, np. według Biblii Jerozolimskiej znaczy on „uwaga (dosłownie: twoje serce do ciebie)“. W eblaickim mamy natomiast rzeczownik abarakum, „rządca, administrator“ i ta idea zawierałaby się w okrzyku „abrek“<sup>26</sup>.

Związki między Eblą a Starym Testamentem widzimy w dziedzinie religii. Na podstawie głównie tekstów literackich zawierających mity, hymny, zaklęcia itd., wzmianek w tekstach ekonomicznych podających listy ofiar i na

p.n.e. wysoką kulturę materialną i około 3500 lat p.n.e. pismo“; natomiast D. Direnger, *Alfabet czyli klucz do dziejów ludzkości*, Warszawa 1968, 43, pisze na ten temat: „Nie znamy ... dokładniej daty wynalezienia tego systemu pisma, jednakże istniał on już pod koniec czwartego bądź na początku trzeciego tysiąclecia p.n.e.“.

<sup>23</sup> Zob. J. L. Ska, *Les découvertes de Tell Mardikh — Ebla et la Bible*, NRTTh 100 (1978) 394 n.

<sup>24</sup> Zob. na ten temat M. Dahood, art. cyt., 320.

<sup>25</sup> Zob. np. R. de Vaux, *Histoire ancienne d'Israël*, Paryż 1971, 312.

<sup>26</sup> Zob. M. Dahood, art. cyt., 328 n.

podstawie onomastyki poznajemy religię Ebli i to zarówno w jej postaci oficjalnej, państwowej, jak też religijność sfer wykształconych oraz ludu. Dwie uwagi ogólne: Eblaici byli politeistami; ich panteon obejmował w większości bogów kananejskich. To drugie stwierdzenie jest ważne dla historii religii starożytnego Wschodu, gdyż okazuje się, że takie bóstwa jak Baal, Kamosz, znane dotychczas dopiero w II i I tysiącleciu, były czczone już w połowie III tysiąclecia. Panteon obejmuje około 500 bogów męskich i żeńskich, a pierwsze miejsce wśród nich zajmuje Dagan, nazywany niekiedy Panem, ewentualnie z dodatkiem miasta bądź kraju, np. Pan Kanaanu, lub Panem bogów. Eblaicki Dagan znany jest w panteonie kananejskim II i I tysiąclecia, a w Biblii wymieniony jest jako bóstwo Filistynów (np. Sdz 16, 23). Inni bogowie Ebli, wzmiankowani również przez Stary Testament jako bóstwa kananejskie, to Kamisz, główne bóstwo Moabu (hebr. Kemosz), Rasap, znany w późniejszym okresie jako Reszef, bóstwo ugaryckie i fenickie (w hebr. reszef jest imieniem pospolitym o znaczeniu „płomień, zaraza”), Baal kananejski, Milk, bóg-król, Dabir — bóg patron Ebli nieznaną skądinąd (w hebrajskim *deber* znaczy „zaraza”), Asztarte (hebr. Asztoret), żeński odpowiednik dla Asztar, boga wojny i miłości, wreszcie Il, będący u Semitów zarówno imieniem pospolitym bóstwa jak i własnym (hebrajskie *El*). Wszystkie te bóstwa znane w świecie kananejskim są niewątpliwie świadectwem związków syryjskiego miasta z Kananejczykami. Ponad te jednak elementy wspólne ze światem kananejskim wybiła się sprawa, która stała się niemal sensacją na terenie biblistyki i wywołała dyskusje: Eblaici czcili bóstwo imieniem Jahwe? <sup>27</sup>

W onomastyce eblaickiej Pettinato znalazł imiona teoforyczne, znane również ze Starego Testamentu, z Il jako imieniem bóstwa: Isz-ra-il (Izrael!), Isz-ma-il (Izmael), Mi-ka-il (Mikael). Obok tych imion występują równolegle imiona, które od poprzednich różnią się drugim elementem: Isz-ra-ja, Isz-ma-ja, Mi-ka-ja. Na zasadzie równoległości elementów w tych imionach Pettinato postawił hipotezę, że -ja jest tutaj skróconą formą Jau (co wynika z zestawienia dwu różnych form zapisu złożenia: szu-mi-a i szu-mi-a-u, „imię Jau”); mielibyśmy więc do czynienia z imieniem Jahwe, znanym nam w takiej postaci skróconej w imionach biblijnych takich, jak np. Zekar-ja(h), Jirme-jahu, Jonatan. Ta hipoteza wywołała liczne i różne reakcje. Przede wszystkim Gelb zakwestionował samo odczytanie klinowego zapisu, znak bowiem odczytany jako ja oznacza również sylabę ni i wobec tego zamiast czytać np. ebdu-ja, „sługa Ja”, Gelb proponuje lekturę ebdu-ni, „sługa nasz” (-ni — zaimek sufigowany 1 os. l. mn. o znaczeniu zaimka dzierzawczego). A. Archi, który był również filologiem wyprawy do Tell Mardich, odpowiada na to, że w eblaickim sylabarzu dany znak klinowy nie ma jednak znaczenia ni, ale ja; ponadto typ imienia „sługa nasz” byłby niespotykany. Tenże sam Archi, potwierdzając lekturę kontrowersyjnego znaku jako ja, inaczej jednak rozumie jego znaczenie. Oto jego wyjaśnienie sprawy: Imiona paralelne, np. Isz-ra-il//Isz-ra-ja są w tekstach Ebli imionami tej samej osoby; Il jest tutaj imieniem własnym bóstwa, gdyby więc Ja oznaczało tutaj również, jak chce Pettinato, imię własne bóstwa, mielibyśmy wtedy do czynienia z dwoma różnymi imionami tej samej osoby, a taki fakt jest nieznaną w onomastyce semickiej. Można by

<sup>27</sup> Zob. na ten temat: Pettinato, 269 n.; G. Pettinato, *Gli Archivi Reali di Tell Mardikh-Ebla. Riflessioni e prospettive*, *RiBl* 25 (1977) 225—243; P. C. Maloney, *Assessing Ebla*, „*Biblical Archaeological Review*” 4 (1978) 4—10; Adam Mikaya (pseudonim), *The Politics of Ebla*, „*Biblical Archaeological Review*” 4 (1978) 2—6.

na to odpowiedzieć rzymskiemu filologowi, że ten fakt dwu różnych imion byłby do wytłumaczenia w następujący sposób: nie mielibyśmy tu do czynienia z dwoma równocześnie używanymi imionami tej samej osoby, ale ze zmianą imienia, a takie fakty znamy choćby ze Starego Testamentu, np. Jakub//Izrael, Józef//Safnat Paneah. Zmiana imienia w danym wypadku mogłaby wchodzić w rachubę w związku ze zmianą religii, o czym będzie mowa. Archi natomiast uważając, że Ja nie może w tych imionach oznaczać bóstwa, interpretuje owo ja jako element zdrobnienia: imię Isz-ra-ja byłoby zdrobniłą formą imienia Isz-ra-il<sup>28</sup>. Na pewnym etapie znajomości tekstów eblaickich, kiedy ja występowało tylko na końcu imion, taka interpretacja była trudna do odparcia. Sytuacja zmieniła się, gdy znaleziono w tekstach imię bóstwa z elementem ja- na początku: ja-ra-mu, „Ja jest wywyższony“ (hebr. Joram!). Mamy tu do czynienia na pewno z imieniem bóstwa, gdyż poprzedzone jest ono determinatywem bogów (dingir). Jeśli w tym wypadku Ja jest imieniem bóstwa, to może i w tych imionach, gdzie występuje na końcu, oznacza też bóstwo Ja, a nie zdrobnienie<sup>29</sup>. Pettinato zauważył następnie, że do czasów króla Ebrium przeważają imiona z Il, natomiast za panowania tego władcy wzrasta ilość imion z Ja. Czy nastąpiła więc rewolucja religijna, w wyniku której bóstwem głównym stałoby się Jau? Na dalszym etapie badań, mówi Pettinato, może wyjaśni się sprawa. Tymczasem Archi zauważa na ten temat: za króla Ebrium zachowały się imiona z Il<sup>30</sup>. Oceniając tę odpowiedź należy zaznaczyć, że Pettinato, przynajmniej w ostatniej pracy, nie twierdzi, jakoby imiona z Il zanikły całkowicie, ale tylko zauważa za czasów króla Ebrium wzrost liczby imion z Ja. Gdyby więc nastąpiła tu zmiana religii, to byłaby ona do pogodzenia z faktem, że kult nowego boga nie wyparł od razu całkowicie kultu bóstwa Il. Sprawa ewentualnej rewolucji religijnej za króla Ebrium będzie jeszcze poruszona.

Eblai ci czciliby więc bóstwo imieniem Jahwe? Zbędne jest wykazywanie wagi tego problemu dla biblistyki. Czy byłoby to do pogodzenia z objawieniem tego imienia Mojżeszowi? Sprawa imienia Jahwe na podstawie Starego Testamentu wygląda następująco. W świetle tradycji jahwistycznej za czasów Enosza, syna Seta, „zaczęto wzywać imienia Jahwe“ (Rdz 4, 26), czyli że imię było znane od początków ludzkości (trzecie pokolenie). Jak z tym faktem można by uzgodnić tradycję elohistyczną, według której Święta Tetragramma została objawiona Mojżeszowi (Wj 3, 9—15)? Próba pogodzenia tych tradycji brzmi: tradycja elohistyczna nie mówi o objawieniu imienia Jahwe, ale tłumaczy jego znaczenie. Jeśli przyjmie się więc to rozwiązanie, że imię Jahwe było znane od początków ludzkości, a wyjaśnione Mojżeszowi, wtedy otwarta jest możliwość znalezienia tego imienia przed Mojżeszem i poza Izraelem. Biblista i orientalista tej miary co R. de Vaux uważa, rozpatrzywszy wszystkie przytaczane w tej sprawie imiona babilońskie, ugaryckie, amoryckie, że tylko w jednej nazwie miejsca z listy geograficznej Amenofisa III byłoby imię Jahwe przed Mojżeszem, poza Izraelem<sup>31</sup>. Inaczej natomiast sądzi Garbini

<sup>28</sup> Zob. A. Archi, art. cyt., 557—559, wymienia innych orientalistów, którzy tak samo interpretują -ja.

<sup>29</sup> Zob. M. Dahood, art. cyt., 324, przytacza kilka innych imion z Ja- na początku, np. i-a-a-hu, „Ja jest bratem“. Ponieważ nie podaje determinatywu bóstwa, należy sądzić, co zresztą wynika ze znaczenia, że mamy tu do czynienia z imionami ludzi a nie bóstw.

<sup>30</sup> Zob. A. Archi, art. cyt., 559.

<sup>31</sup> Zob. R. de Vaux, dz. cyt., 316 n.; 323—325.

dostrzegając skrócone imię Jahwe w imieniu matki Mojżesza Jo-kebed oraz w onomastyce amoryckiej i ugaryckiej przed Mojżeszem, a w epoce pomojżeszowej w epigrafice fenickiej. Tenże autor uważa, że przytoczone przez Pettinato imię eblaickie z Ja, poprzedzone determinatywem bóstwa (dingir), jest argumentem nie do obalenia za kultem bóstwa Jahwe w Ebli; byłoby to najdawniejsze zaświadczenie imienia Jahwe. Wbrew jednak podejmowanym na tej podstawie próbom, jak się wyraża, „hebraizacji“ Syrii w III tysiącleciu pod hasłem: „Gdzie jest Jahwe, tam są Hebrajczycy“, zauważa słusznie, że jeśli w Ebli, czy później w Mari lub Ugarit znany był Jahwe, to nie wynika z tego, że był to Jahwe izraelski, i taki jakim Go przedstawia Stary Testament <sup>32</sup>.

Ogromne zainteresowanie wzbudził opublikowany przez Pettinato tekst (TM. 75. G. 1682 i paralelne) zatytułowany przez niego: Hymn do Pana nieba i ziemi.

Panie nieba i ziemi:

nie było ziemi, ty ją stworzyłeś,

nie było światła dnia, ty je stworzyłeś —

nie powołałeś jeszcze do istnienia światła rannego.

Pan: słowo skuteczne,

Pan: bohaterstwo,

Pan: pomyślność,

Pan...

Pan: niezmeńczony,

Pan: boskość,

Pan: który zbawia,

Pan: słodkie życie <sup>33</sup>.

W formie litaniijnej sławi hymn Stwórcę nieba i ziemi, nie nazwanego. Być może religia Ebli, chociaż politeistyczna, była na drodze do henoteizmu? Czy może na tym polegała ta zmiana radykalna, która dokonała się za króla Ebrium, a wyraziła się wprowadzeniem kultu bóstwa Ja? Na odpowiedź dzisiaj za wcześnie, tym bardziej że tekst tego hymnu napisanego po sumeryjsku nastrocza według innych uczonych ogromne trudności i może być odczytany w sposób znacznie odbiegający od zaproponowanego przez Pettinato, reprezentując mniej wzniosłe pojęcie bóstwa <sup>34</sup>.

Wśród nazw miejsca w Ebli M. Dahood zwraca uwagę na e-da-bar, „dom słowa“, uważając, że chodzi tu o świątynię dedykowaną bóstwu Da-bar, „Słowo“. Nietrudno zauważyć powiązanie ze Starym Testamentem, gdzie jednym z częściej używanych pojęć teologicznych jest słowo Jahwe, otaczane wielką czcią w Izraelu, a w Ebli — ubóstwione <sup>35</sup>.

Powiązania Ebli ze Starym Testamentem widzą niektórzy w historii patriarchów oraz w niektórych instytucjach wspólnych obu środowiskom. Wspomniany już król Ebli Ebrium nosi imię, które można odczytać jako Eb-ru-um, co przypomina Ebera, prawnuka Sema (Rdz 10, 24) albo Eb-ri-um, co przypomina ibri, „Hebrajczyk, hebrajski“ (np. Rdz 39, 14). Ponieważ Pettinato postawił hipotezę, że za tego króla dokonała się radykalna zmiana religii polegająca na wprowadzeniu kultu Ja, wobec tego postawiono pytanie: czy

<sup>32</sup> G. Garbini, *Attestazioni epigrafiche su Jahvé e jahvismo*, RiBI 28 (1980) 79—88.

<sup>33</sup> Tłumaczę z włoskiego przekładu: Pettinato, 276.

<sup>34</sup> Poza słowami początkowymi A. Archi, art cyt., 562, albo tłumaczy tekst inaczej albo stwierdza, że jest niejasny, trudny do przetłumaczenia.

<sup>35</sup> Zob. M. Dahood, art. cyt., 325.

nie mamy do czynienia w Ebli (ok. 2500 r. przed Chr.!) z Hebrajczykami czczącymi Jahwe? Takie pytanie stało się sensacją, która na gruncie obecnej sytuacji politycznej Bliskiego Wschodu (wchodzi w rachubę dzisiejsze państwa Syrii i Izraela) wywołała reakcje typu nacjonalistycznego: mieszkańcami Syrii w III tysiącleciu byli Hebrajczycy? <sup>36</sup> Oprócz króla Ebrium zrozumiałe zainteresowanie wzbudziły eblaickie imiona osób: ab-ra-mu, a-da-mu, da-ni-lum, isz-ma-il, isz-ra-il, sza-u-lum. O ile dotychczas najstarszym świadectwem nazwy Izrael poza Biblią jest stela faraona Merneptaha (koniec XIII w.), to teraz eblaickie isz-ra-il jest ponad 1000 lat starsze. Eblaickie ab-ra-mu skomentował biblista D. N. Freedman: „wskazywałoby ono datę III tysiąclecia dla Abrahama” <sup>37</sup>. Imię Saula (hebr. Szaul) występujące w onomastyce eblaickiej jako sza-u-lum nie było dotychczas znane poza Biblią. Oprócz Izmaela (isz-ma-il) występuje imię jego matki Hagar w dwu formach: a-gar i a-ga-ru, imię żony Abrahama Ketury: qu-tu-ra, wzmiankowanej w kontekście miasta ha-ra-an, biblijnego Haran w północnej Mezopotamii, odległego około 220 km od Ebli. Oprócz a-da-mu wzmiankowana jest kobieta imieniem a-wa, co jest klinowym odpowiednikiem biblijnego Hawwa(h), Ewa <sup>38</sup>. Ze mamy tu do czynienia z imionami znanymi z Biblii, nie ulega chyba wątpliwości. Co z tego jednak wynika? Już dotychczas w dokumentach klinowych mezopotamskich z II tysiąclecia znane było imię Jakuba, ale biblistyka nie wyprowadziła z tego faktu wniosku, że ów mezopotamski Jukub był biblijnym patriarchą Jakubem. Podobne stanowisko należy zająć i w przypadku Ebli: sam fakt występowania imion identycznych z biblijnymi nie upoważnia do wniosku, że mieszkańcy Ebli, którzy nosili te imiona, byli biblijnym Abrahamem, Izmaelem itd. Przeciw takiej identyfikacji wysunięto również innego typu argument: patriarchowie biblijni prowadzili tryb życia półkoczowniczy, podczas gdy Ebla przedstawia cywilizację osiadłą miejską <sup>39</sup>.

Istniałyby pewne podobieństwa dotyczące instytucji Ebli i Izraela. W dwóch tekstach mówiących o oleju Pettinato odczytuje sens namaszczenia głowy, a ponieważ mowa jest o osobach z rodziny królewskiej, wysunął przypuszczenie, że mamy do czynienia z namaszczeniem koronacyjnym, które przypominałoby tę samą ceremonię w izraelskim obrzędzie koronacji <sup>40</sup>. Przeciw takiemu odczytaniu wypowiedział się Archi: sumeryjskie sag nie znaczy głowa, tylko początek, tekst nie mówi więc o namaszczeniu głowy, ale o oleju pierwszej jakości, a gdyby nawet była tu mowa o namaszczeniu królewskim, to ten obrzęd, znany również u Hetytów, nie wskazywałby wyłącznie na izraelską koronację. Podobnie została oceniona próba powiązania eblaickiego di-ku, „sędzia” z biblijnymi sędziami: nic nie wskazuje na podobieństwo funkcji <sup>41</sup>. Termin natomiast eblaicki nabiutum na oznaczenie proroków (od źródłosłowu N B J, „głosić, zwiastować”) wiąże się niewątpliwie z biblijnym nabi, „prorok” <sup>42</sup>.

<sup>36</sup> O reakcjach tego typu i ich ewentualnym wpływie na przebieg wykopalisk zob. A. Mikaya, art. cyt., 2—6, oraz M. Popko, art. cyt., 157 n.

<sup>37</sup> Wypowiedź tę przytacza A. Archi, art. cyt., 565.

<sup>38</sup> Zob. M. Dahood, art. cyt., 328 n.

<sup>39</sup> Tak A. Archi, art. cyt., 566. Przytacza on również opinię C. H. Gordona, potwierdzoną po odkryciu Ebli, na temat lokalizacji Ur Abrahama w Cylicji, tamże, 557.

<sup>40</sup> G. Pettinato, *Gli Archivi Reali di Tell-Mardikh-Ebla. Riflessioni e prospettive*, RiBl 25 (1977) 235.

<sup>41</sup> O tych dwu sprawach zob. A. Archi, art. cyt., 560 n.

<sup>42</sup> Zob. Pettinato, 274.

Jakimi wnioskami ogólnymi można zakończyć tę krótką relację o odkryciu Ebli? Główne spostrzeżenie: trzeba poczekać do opublikowania przez ekipę międzynarodową wszystkich tekstów oraz szczegółowych prac monograficznych, aby móc z większą pewnością ocenić odkrycie i jego znaczenie. Nie ujmując nic profesorowi Pettinato, który jest doskonale przygotowany do zadania, jakie mu przypadło w udziale, i pracuje bardzo intensywnie nad tabliczkami z Ebli — jak sam wyznał: kosztem obowiązków rodzinnych — to jednak jego odczytanie tekstów i wnioski z nich wyprowadzone wydają się mieć niekiedy charakter prowizoryczny; niektóre ze swych pierwszych twierdzeń zresztą już on sam stonował w toku badań i pod działaniem krytyki. Bibliistyka zaś, korzystając z doświadczenia niektórych pochopnych wypowiedzi na temat Ebla a Stary Testament, musi się trzymać poprawnej metodologii, by nie wyprowadzać wniosków, do których nie upoważniają przesłanki, i aby, jak przestrzega Pettinato, po błędach panbabilonizmu sprzed stu lat, panugarytyzmu w naszym stuleciu uniknąć ewentualnego niebezpieczeństwa paneblaityzmu.